VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej (nr 13)**

z dnia 12 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 13)

12 kwietnia 2012 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselski projekt ustawy o zasadach wykonywania prawa własności górniczej przez Skarb Państwa w zakresie wydobywania węglowodorów oraz utworzeniu Funduszu im. Ignacego Łukasiewicza.

W posiedzeniu udział wzięli: Aleksander Wasilewski radca w Departamencie Polityki Wschodniej Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, Sylwia Sikora starszy specjalista w Ministerstwie Gospodarki, Paweł Durzyński oraz Sławomir Kutyła specjaliści w Ministerstwie Skarbu Państwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Elżbieta Witczak-Bielecka** – legislator z Biura Legislacyjnego; **Ziemowit Cieślik** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Czy do porządku obrad są jakieś uwagi?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czy jest kworum?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jest kworum. Jeśli nie ma uwag, przystępujemy do realizacji tego punktu. W trybie art. 34 mamy rozpatrzyć projekt ustawy dotyczącej wykonywania prawa własności górniczej przez Skarb Państwa w zakresie wydobywania węglowodorów oraz utworzeniu Funduszu im. Ignacego Łukasiewicza. Obecny na sali jest przedstawiciel wnioskodawców – pan poseł Piotr Naimski. Bardzo proszę panie pośle, o krótkie przedstawienie projektu, a w szczególności o ustosunkowanie się w swojej wypowiedzi do opinii przedstawionej przez Biuro Analiz Sejmowych, Biuro Legislacyjne i Ministra Spraw Zagranicznych. Proszę o ustosunkowanie się do kwestii formalnoprawnych związanych z zarzutami o niezgodności ustawy z zasadami legislacji oraz prawem Unii Europejskiej. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, na wstępie – zakończę swoją wypowiedź w ten sam sposób – zwracam się do państwa z prośbą i apelem o umożliwienie dalszego procedowania tej ustawy w Sejmie. Celem ustawy jest, tak jak napisano w tytule, ustanowienie zasad, na jakich Skarb Państwa wykonuje prawo własności górniczej w zakresie wydobycia węglowodorów. Skarb Państwa jest właścicielem wszystkich kopalni. Z tej racji jego prawna pozycja w obiegu gospodarczym jest szczególna. Powód, dla którego ten projekt powstał jako odrębny, związany jest przede wszystkim z wagą, jaką ten sektor gospodarki odgrywa w chwili obecnej, nie tylko w Polsce, ale również w Europie i szerzej. Wydobycie nośników energii, wydobycie węglowodorów w szczególności gazu ziemnego i ropy naftowej, traktowane jest zarówno w krajach, które posiadają te złoża,

jak i w krajach, które muszą je importować, jako kwestia istotna, fundamentalna dla polityki bezpieczeństwa energetycznego, a także bezpieczeństwa kraju i jego polityki zagranicznej. Chodzi zarówno o dostawców, jak i odbiorców tych nośników.

Okazuje się, że w Polsce mamy szansę na fundamentalną zmianę statusu w tym zakresie. Polska, która obecnie jest w zasadzie w 100% uzależniona od importu gazu ziemnego z jednego kierunku, od jednego dostawcy, ma szanse, rozpoczynając budowę nowego sektora gospodarki, poprzez wydobycie złóż łupkowych w Polsce, nie tylko zmienić tę sytuację i mieć własne zaopatrzenie, ale także stać się możliwym eksporterem w przyszłości. Polska może przejść do tej grupy krajów, które mają nadmiar tych nośników. Aby to mogło się stać i aby państwo polskie reprezentowane przez Skarb Państwa mogło w tym zakresie prowadzić swoją strategię i egzekwować swoje prawa, a także uzyskiwać korzyści, wymagana jest regulacja prawna, szczególna, na poziomie ustawy. Proponujemy w ustawie specjalną regulację prawną.

Ta szczególna pozycja Skarbu Państwa jako właściciela w tym sektorze obiegu gospodarczego i gospodarki jest dodatkowo podnoszona poprzez to, że dotyczy to kwestii, która jest ważna, jako istotna dla interesu publicznego. Wszyscy jesteśmy odbiorcami energii. Równocześnie jest tak, że dostawy energii, a właściwie nośników energii, są przez kraje, które mają nadwyżki tych dóbr, traktowane jako narzędzie polityczne. W związku z tym, chcąc bronić interesu publicznego, powinniśmy szczególnie regulować tę kwestię i ten obszar. Dotyczy to bezpośrednio bezpieczeństwa energetycznego, dlatego że Polska nie jest wystarczająco dobrze zabezpieczona, jeżeli chodzi o dostawy surowców energetycznych, jeżeli jest tak jak powiedziałem – import pochodzi od jednego dostawcy i z jednego kierunku. Mamy na to dowody, zebrane w przeciągu ostatnich lat, że ten import i dostawy mogą z różnych powodów ulegać zakłóceniom. Aspekt ochrony interesu publicznego i wpływu na bezpieczeństwo energetyczne jest w tej legislacji istotny.

Jeżeli chodzi o ustawodawstwo unijne, regulacje unijne, w ramach których musimy funkcjonować, należy mówić o dyrektywie 94/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady. Jest to główny odnośnik legislacyjny, który musimy brać pod uwagę na poziomie Unii Europejskiej. Zacytuję zdanie Ministra Spraw Zagranicznych zawarte w jego opinii na temat treści tej dyrektywy. „Państwa członkowskie mają suwerenne prawa do złóż węglowodorów na swoich terytoriach. (…). Dyrektywa 94/22/WE ustanawia jedynie ramy zapewniające osiągnięcie przewidzianych w niej celów. To do państw członkowskich należy wprowadzenie odpowiednich przepisów, uwzględniających specyfikę udzielania i korzystania z zezwoleń na poszukiwanie, badanie i produkcję węglowodorów w danym kraju.”. Dalej pan minister pisze – „…dyrektywa zezwala państwom członkowskim na odmowę wydania zezwolenia ze względu na bezpieczeństwo krajowe każdemu podmiotowi, który jest skutecznie kontrolowany przez państwa trzecie lub obywateli państw trzecich (art. 2 ust. 2 akapit drugi dyrektywy 94/22/WE).”. Wydaje mi się, pozwolę sobie na uwagę o ogólnym charakterze, że naszą rolą w Sejmie, w tej Komisji, ale także władzy wykonawczej w Polsce, jest szukanie w miarę możliwości prawnych najlepszej drogi do realizacji polskiego interesu, a nie dopasowywanie polskiej strategii do maksymalnie szeroko interpretowanej dyrektywy.

Poruszę teraz kilka kwestii szczegółowych. Dysponujemy opinią Biura Legislacyjnego Sejmu. Po uważnym zapoznaniu się z tą opinią wydaje mi się, że poza drobiazgami wszystko jest w porządku. Przykładowo stwierdza się, że nie mówimy o tym, że fundusz, który będzie trzeba ustanowić, będzie osobą prawną – odnosi się do tego art. 17 ust. 1. Istota tej opinii dotyczy tego, czy potrzebujemy osobnej ustawy, czy może powinniśmy nowelizować niedawno nowelizowaną ustawę – Prawo górnicze. Legislatorzy słusznie stwierdzają, że nie powinno się w kolejnej ustawie powtarzać przepisów ujętych poprzednio w innej ustawie. Ze względu na wagę sprawy, o czym mówiłem na początku, wydaje się, że ustawowe unormowanie kwestii nowego, rodzącego się sektora gospodarki w Polsce jest ze wszech miar korzystne i potrzebne. Będę apelował o to, abyśmy się do tego przychylili, unikając oczywiście jakichkolwiek powtórzeń. Z tego powodu w projekcie od razu stwierdza się, że to, co jest nieuregulowane w projekcie ustawy, jest definiowane w ustawie – Prawo górnicze.

Jeżeli chodzi o szczegółowe zastrzeżenia Biura Legislacyjnego, sprowadzają się one właściwie do dwóch punktów. Powtarzają się one również w kolejnych opiniach, ale w inny sposób. Chodzi o to, że w Biurze Legislacyjnym zwrócono uwagę na ten aspekt trochę szerzej. Ustawa proponuje, że spółki wydobywcze będą spółkami kapitałowymi. Oznacza to, że faktycznie nie bardzo wyobrażamy sobie tam osoby fizyczne. To jest uzus. Nie potrafię wskazać, eksperci, którzy przygotowywali projekt również nie potrafią wskazać, takiego kazusu, w którym spółka wydobywcza byłaby z udziałem podmiotów prywatnych czy osób prawnych.

Jeżeli chodzi o ograniczenie wynikające z art. 9 w projekcie ustawy – czy nie jest ono sprzeczne z zasadą wolności gospodarczej? To są kwestie specjalnych uprawnień, które chcemy nadać ustawowo spółce Skarbu Państwa, która będzie udziałowcem spółek wydobywczych według projektu ustawy. To zastrzeżenie prowadzi do faktycznie rzecz biorąc zanegowania istoty projektu. Istota projektu sprowadza się do tego, że chcemy ustalić zasady wykonywania przez Skarb Państwa własności górniczej. Tak jak powiedziałem na początku – to, że Skarb Państwa jest właścicielem sytuuje go w zupełnie innej pozycji w stosunku do pozostałych udziałowców spółki wydobywczej, bo oni właścicielami nie są i nie będą. Równocześnie jest tak, że Skarb Państwa, jako ramię państwa polskiego, jest tym narzędziem, instytucją, przez którą państwo polskie chce prowadzić strategię gospodarczą oraz strategię bezpieczeństwa w tym zakresie. Tłumaczy to pewne szczególne uprawnienia dla Skarbu Państwa, które pojawiają się w tym procesie gospodarczym.

Myślę, że jeśli chodzi o pozostałe, drobne mankamenty prawne, w rodzaju art. 38 ust. 5, gdzie została zawarta zmiana ustawy o podatku dochodowym i jest to niezgodne z zasadami techniki prawodawczej – myślę, że tego typu sprawy będziemy w stanie w trakcie pracy Komisji z łatwością poprawić. To są sprawy oczywiste, i wypowiedzi dotyczących tych kwestii będziemy jako wnioskodawcy pilnie słuchali.

Druga opinia – opinia Biura Analiz Sejmowych. Tak naprawdę sprowadza się ona do dwóch kwestii, które zauważono jako mankament tego projektu w sensie sprzeczności z prawem europejskim. Pierwsza z nich dotyczy wymagań, które postawiliśmy w projekcie wobec kandydata na prezesa Funduszu im. Ignacego Łukasiewicza. Ten fundusz ma być miejscem, w którym dochody Skarbu Państwa z tego sektora gospodarki będą zbierane. Pośród różnych warunków, wymieniliśmy, że prezes powinien być obywatelem polskim. Zgadzamy się z tym. Przy najbliższej możliwej okazji, w ramach autopoprawki zmienimy ten przepis i przejdziemy do sformułowania o wymogu znajomości języka polskiego, który znany jest w innych unormowaniach prawnych, przykładowo w bankowości, w sektorze finansowym. Dziękujemy za tę uwagę, zgadzamy się z nią.

Jeżeli chodzi o drugi punkt, to jest on faktycznie rzecz biorąc rozwinięciem tego, co zauważyło Biuro Legislacyjne. Chodzi o specjalne uprawnienie spółki Skarbu Państwa w projekcie zwanym „Staszic". Ta jednoosobowa spółka Skarbu Państwa według projektu ustawy, będzie mogła obejmować w spółkach wydobywczych od 1 do 20% udziałów. Może udzielę słowa wyjaśnienia w tej kwestii. Otóż takie rozwiązanie jest rozwiązaniem, które w pewnym sensie czerpie z doświadczeń norweskich i duńskich. W Danii jest tak, że według naszej nomenklatury jednoosobowa spółka Skarbu Państwa, przy wydawaniu koncesji na poszukiwanie i wydobycie węglowodorów, obejmuje 20% udziałów w tej spółce. Wiąże się to oczywiście z udziałem kapitałowym na poziomie 20%. W Norwegii jest tak, że jednoosobowa spółka Skarbu Państwa Petoro obejmuje udziały we wszystkich koncesjach wydawanych przez państwo norweskie na poziomie kilku procent – 1%, 2%, 3% – i pełni funkcję wyłącznie informacyjną. Jest to narzędzie norweskiego państwa, które pozwala mu kontrolować to, co dzieje się w tym sektorze. W każdej spółce wydobywczej Petoro jest obecne.

Te duńskie 20% ma znaczenie w szczególności przy nakładach kapitałowych na tym poziomie. Ma to konsekwencje gospodarcze. Państwo duńskie może czerpać zyski, dywidendę na tym samym poziomie, dodatkowo w stosunku do opłat fiskalnych innego rodzaju. Proponujemy połączenie tych dwóch podejść, pewną elastyczność. Chcemy, aby w każdej koncesji, spółce wydobywczej w naszym przypadku, Skarb Państwa mógł objąć kapitałowo 20% udziałów. Może się jednak okazać, że polskie państwo jest na to za biedne i tego nie wytrzyma. Możliwość powinna być jednak stworzona w zależności od

tego, jakie będą zasoby finansowe po stronie państwa i jaka będzie ocena poszczególnych koncesji i złóż. Z drugiej strony chcemy mieć mechanizm kontroli. Stąd bierze się przepis o udziałach od 1% do 20%. Na poziomie jednoosobowej spółki Skarbu Państwa „Staszic", będzie według projektu ustawy decydowało się, ile udziałów obejmie Skarb Państwa. Wydaje się nam, że takie rozwiązanie łączy zalety obydwu znanych podejść.

Jeżeli chodzi o stwierdzone przez Biuro Analiz Sejmowych mankamenty w tym przepisie, traktujemy je na poziomie technicznym. Przykładowo jest to brak terminów na podjęcie stosownych decyzji przez spółkę „Staszic". To są tego rodzaju mankamenty, które są w oczywisty sposób do naprawienia i uzupełnienia w trakcie prac Komisji. Nie ma tu żadnej fundamentalnej sprzeczności.

Po zlikwidowaniu przez nasze wycofanie pierwszego zastrzeżenia, dotyczącego art. 23 ust. 2 lit. a) projektu ustawy i po pracy Komisji, która zlikwiduje techniczne zastrzeżenia dotyczące art. 9, mając na uwadze to co powiedziałem, że przesłanką tworzenia tej legislacji jest ochrona interesu publicznego i bezpieczeństwa energetycznego, sądzę, że będziemy mogli dość do wniosku, że projekt będzie zgodny z prawem europejskim.

Jeżeli chodzi o trzecią opinię, którą zacytowałem – opinię pana ministra, dotyczącą sposobu, w jaki dyrektywa unijna powinna być interpretowana, muszę z ubolewaniem stwierdzić, że pozostałe 12 stron jest sprzeczne z tym wskazaniem. Krok po kroku, w opinii Ministra Spraw Zagranicznych, próbuje się wykazać, oczywiście zasadnie, że przepisy ustawy wykraczają poza normalnie obowiązujące przepisy wywodzące się z Kodeksu spółek handlowych. Tak po prostu jest. Po to jest ta ustawa. Teraz o szczegółach – nie jest prawdą, że projekt ustawy dyskryminuje udziałowców pochodzących z różnych krajów. Oni wszyscy będą mieli do czynienia z jednoosobową spółką Skarbu Państwa, jako partnerem. To będzie odbywało się na tej samej zasadzie i na bazie tych samych praw.

Prawo pierwokupu zostało oprotestowane w opinii przez Ministra Spraw Zagranicznych. Prawo pierwokupu jest oczywiście związane z kolejnym punktem, który również został oprotestowany. Mówi on o kontroli ministra nad obrotem udziałami w spółkach wydobywczych. Powiem państwu inaczej. Między innymi celem przepisów tej ustawy jest ochrona bezpieczeństwa energetycznego kraju. Fundamentalne dla bezpieczeństwa energetycznego kraju jest – po pierwsze – zdobycie wiedzy, kto wydobywa gaz ze złóż łupkowych, a – po drugie – niedopuszczenie do tego, aby wydobywały to takie podmioty gospodarcze, które będą działały w sposób wrogi dla polskiego państwa. To tyle. W związku z tym musimy ustawowo zabezpieczyć to, że będziemy mogli sprawdzać i nie dopuścić do tego, aby na rynku wtórnym udziały w spółkach wydobywczych trafiły do podmiotów, które z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski nie powinny tam się znaleźć. Te dwa oprotestowane przepisy powinny pozostać w tym projekcie. Co więcej, są one zgodne z dyrektywą Unii Europejskiej. Nie ma tu sprzeczności, dlatego na początku odczytałem fragment opinii.

Jeżeli chodzi o oprotestowany przepis, który zwalnia jednoosobową spółkę Skarbu Państwa – udziałowca w spółkach wydobywczych od wnoszenia opłat przy podnoszeniu kapitału, jest to – po pierwsze – konsekwencja tego, o czym powiedziałem, tłumacząc sens zakresu od 1% do 20% udziałów. Tworzy to możliwość wyboru dla państwa polskiego, czy chce inwestować i na jakim poziomie kapitałowym chce angażować się w spółkę. Po drugie, warto stwierdzić, że ten przepis odwołuje się do przywoływanej w opinii zasady proporcjonalności. Bardzo często będzie to odbywało się z korzyścią dla innych udziałowców spółek wydobywczych. Oni będą podnosili kapitał, a spółka Skarbu Państwa nie będzie w tym uczestniczyła. W związku z tym, jej udział kapitałowy będzie malał. Godzimy się z tym. Chcemy w takiej sytuacji pozostać na poziomie umożliwiającym kontrolę.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oprotestowało przepis dotyczący siedziby udziałowców spółki wydobywczej na terenie Polski. Godzimy się z tym. Będziemy proponowali przepis, który będzie wymagał rejestracji tego rodzaju działalności gospodarczej w Polsce przed odpowiednio wybranym organem. Prawdopodobnie będzie to Wyższy Urząd Górniczy. Zrobimy to w ten sposób, że do rejestracji najprawdopodobniej potrzebny będzie numer NIP i REGON. Jest to rozwiązanie, które zostało wprowadzone do ustawy o działalności leczniczej

w art. 100 i art. 106. Opinia Ministra Spraw Zagranicznych – tego samego, dotycząca tej ustawy brzmiała „projekt ustawy jest zgodny z prawem europejskim".

Jeżeli chodzi o kolejny oprotestowany przepis – jest to przepis, który w projekcie wyłącza działanie wobec spółek wydobywczych, przepisów k.s.h. w przypadku łączenia się spółek i przenoszenia koncesji. To jest normalne i racjonalne. Jeżeli chcemy utrzymać minimalny udział Skarbu Państwa w tych spółkach wydobywczych, musimy sobie jakoś z tym poradzić. Stąd konsekwentnie jest ten przepis.

Minister Spraw Zagranicznych przy omawianiu sposobów kontroli, mówi, że byłoby to możliwe, gdyby w ustawie nie powoływano się na względy bezpieczeństwa energetycznego i interes gospodarczy państwa. Zgadzamy się z tym i wykreślamy interes gospodarczy państwa. Pozostaniemy na poziomie bezpieczeństwa energetycznego. To likwiduje wiele innych zastrzeżeń pana ministra spraw zagranicznych. Dziękuję bardzo. Jeszcze raz proszę państwa o umożliwienie dalszego procedowania nad tą ustawą.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Przed udzieleniem głosu posłom i prawnikom mam jedną uwagę formalną. Panie pośle, zadeklarował pan wiele zmian w tym projekcie. Te zmiany dotyczą negatywnych ocen tego projektu w aspekcie zgodności z prawem Unii Europejskiej, postępowaniem legislacyjnym. W związku z powyższym, przy tak daleko postępujących zmianach, będzie nam trudno podczas posiedzenia Komisji przyjąć ten projekt. W związku z praktyką z poprzednich kadencji proponowałbym panu, aby ten projekt jeszcze przepracować pod kątem tych zmian, o których pan mówi i wtedy nastąpi powtórna ocena tych poprawek przez Biuro Analiz Sejmowych i Biuro Legislacyjne. Będziemy mieli wtedy pełniejszy obraz tego projektu ustawy.

Nie wiem komu oddać głos, bo podnieśli państwo ręce równocześnie. Głos ma najpierw pan poseł wnioskodawca.

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam tylko postulat, panie przewodniczący, aby te zmiany – one wcale nie są głębokie, wręcz kosmetyczne – przepracować podczas posiedzeń Komisji, do której trafi ta ustawa.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Trochę się już zawiedliśmy na takich zobowiązaniach.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Głos ma pan poseł Kozdroń.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie pośle, często było tak, że zawodziliśmy się później na takich rozwiązaniach. Jeżeli to są kosmetyczne zmiany, tak jak pan mówi, to nic prostszego. Uzupełni pan tę kosmetykę i na następne posiedzenie Komisji Ustawodawczej ponownie pan to skieruje i rozpatrzymy. Problem wydaje się być jednak nie do końca rozstrzygnięty.

Mam pytanie do pana przewodniczącego. Czy ten projekt w ogóle był oceniany pod kątem konstytucyjności? Mamy zgodność z prawem Unii Europejskiej, opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Biuro Legislacyjne, odnosząc się do kwestii legislacyjnych, wyrażało delikatne wątpliwości co do konstytucyjności tej ustawy. Mam zasadnicze wątpliwości, czy ten projekt jest zgodny z naszą konstytucją. W związku z tym mam apel, abyśmy zwrócili się do konstytucjonalisty, aby zaopiniował ten projekt. To czy on jest zgodny z dyrektywą, w tej czy innej formie, tym bardziej że ta dyrektywa została implementowana, rodzi kolejne pytanie. W jakim zakresie ten projekt, jeśli byłby przyjęty, procedowany i uchwalony wymaga zsynchronizowania ze zmienionym i obowiązującym prawem geologicznym i górniczym? Czy trzeba dokonywać w tych ustawach jakichś zmian? Czy nie będzie kolizji pomiędzy tymi ustawami?

Druga fundamentalna – w mojej ocenie – kwestia. Pan poseł – z całym należnym szacunkiem – wykonał ciężką robotę. Chylę czoła. Z góry zakłada pan jednak… Jest kwestia tych spółek i osoby prawnej, dopłaty kapitałowej itd. Zrozumiałem, że panu posłowi chodzi głównie o spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Mielibyśmy jednak do czynienia również ze spółkami akcyjnymi. Na całym Zachodzie funkcjonują te spółki. Mamy

w dniu dzisiejszym do czynienia, poprzez implementowanie rozporządzeń europejskich, ze spółkami transgranicznymi. Teraz rodzi się pytanie, jak te spółki rejestrowane przykładowo w ramach wspólnoty w Wielkiej Brytanii, w Europie, na wspólnym obszarze, jak będą się miały do tych przewidzianych w Kodeksie spółek handlowych? Niejednokrotnie one w ogóle do niego nie przystają. Mało tego. Dziś, w nowoczesnych spółkach nie jest najistotniejszy problem kapitału. Stracił on funkcję gwarancyjną. W nowoczesnych państwach problemem nie jest kapitał, a przychody i obroty.

W związku z tym dobrze byłoby, gdyby konstytucjonalista pochylił się nad tą ustawą i wydał ekspertyzę w zakresie wolności gospodarczej. Niewątpliwie mamy do czynienia z ograniczeniem tej wolności w odniesieniu do podmiotów, osób fizycznych. Trzeba pamiętać, że jest art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, który mówi, że w sytuacji, gdy wymaga tego bezpieczeństwo państwa bądź interes publiczny, można ograniczyć określone prawa podmiotowi. Czy w związku z tym charakter strategiczny tych spółek nie będzie uzasadniał, że odstępujemy od konstytucyjnych standardów w imię pewnych nadrzędnych interesów państwa?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Rozumiemy panie pośle. Jest wniosek o zlecenie wykonania dodatkowej ekspertyzy przez konstytucjonalistę. Proszę bardzo. Stoimy teraz przed ewentualnością przeprowadzenia dalszej dyskusji merytorycznej, albo uznania postawionych argumentów formalnych. Decyzja należy do państwa. Tak jak mówiłem, pewne względy formalne przemawiają za takim, a nie innym rozwiązaniem. Proszę, głos ma pan wiceprzewodniczący Witold Pahl.

Poseł Witold Pahl (PO):

Jeśli można, chciałem doprecyzować to, o czym mówił pan poseł Kozdroń, chociaż nie zawsze jest to potrzebne. Rozumiem, że jest to formalny wniosek, aby Komisja zwróciła się o ekspertyzę uzupełniającą. Nie ukrywam, że w treści tych ekspertyz, które zostały dołączone do projektu zarzut co do niekonstytucyjności jest sformułowany bardzo konkretnie.

Kwestia zasady proporcjonalności, o której zechciał wspomnieć pan przewodniczący Kozdroń jest elementem nadrzędnym. Nie zgodziłbym się do końca z panem ministrem Naimskim, że te poprawki mają charakter kosmetyczny. Musiałyby mieć charakter autopoprawek, a więc istnieje konieczność skierowania ich do pani marszałek. Kwestia zniesienia tych elementów, które stanowią o niezgodności nie tylko z prawem traktatowym, ale również w części usuwają te wątpliwości dotyczące niekonstytucyjności wzorca dotyczącego swobody prowadzenia działalności gospodarczej, równości wobec prawa. Byłaby okazja do pochylenia się nad elementem, który został wskazany w ekspertyzie Biura Legislacyjnego. Wychodzący poza konstytucję kolejny obowiązek nadany Sejmowi, który miałby zajmować się zarządzaniem środkami finansowymi…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czyli z wykonywaniem uprawnień właścicielskich.

Poseł Witold Pahl (PO):

Czyli wykonywaniem uprawnień właścicielskich. To jest poważny problem. Jest to chwila do refleksji.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To też jest do analizy przez konstytucjonalistę.

Poseł Witold Pahl (PO):

Łączy nas na pewno troska o bezpieczeństwo energetyczne. Przypominam, że mamy ustawę z 18 marca 2010 roku, która wprowadza pewne rozwiązania kontrolne, jeśli chodzi o Skarb Państwa w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Zawsze musimy szukać jednak lepszych rozwiązań. Rozumiem, że jest to intencją także pana posła wnioskodawcy. W związku z tym, że te trzy elementy się kumulują – konieczność dokonania ekspertyzy konstytucyjnej, ewentualnego przepracowania i rozważenia dodatkowych elementów do projektu, proszę pana przewodniczącego, aby poddał pod rozwagę Komisji…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Po wysłuchaniu tej argumentacji, jeśli poseł wnioskodawca przyjmuje uwagi, zrobimy tak, jak zasugerowałem na wstępie. Jeśli nie, będziemy głosowali. Panie pośle?

Poseł Piotr Naimski (PiS) – spoza składu Komisji:

Zdam się na pana przewodniczącego i Komisję. Zależy nam na tym, żeby to szybko popchnąć do przodu.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Niech pan się tak łatwo nie zdaje.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Szanowny panie pośle, na pańskim miejscu nie ryzykowałbym w tym momencie zdawać się na Komisję. Zdaję sobie sprawę z jednej kwestii. Nawet jeśli będą uzupełnione czy wyprostowane te według pana techniczne niedoróbki, nawet jeśli będzie opinia konstytucjonalisty, nie wiemy jeszcze jaka, to najprawdopodobniej wiele spośród tych uwag zgłoszonych przez BAS, jak i przez Ministra Spraw Zagranicznych, nie zostanie rozwianych. Sprawa jest takiej wagi – chcę to wyraźnie podkreślić – że konieczna jest w tej kwestii „specustawa". Tak to należy traktować. W innych kwestiach, bez względu na barwy rządu, kiedy wymagała tego sytuacja, potrafiliśmy w trybie pilnym „specustawy" uchwalać.

Dlatego, szanowny panie pośle, moja gorąca prośba jest taka, aby w dniu dzisiejszym wycofać się ze zdawania się na przewodniczącego, który będzie musiał poddać ustawę pod głosowanie. Lepiej dać nam kolejne argumenty do ręki, że przynajmniej część uwag technicznych została skasowana. Do tego będziemy mieli opinię konstytucjonalisty. Chciałbym, aby nad tą ustawą parlament zaczął pracować. Niech pan da nam szansę na tym etapie, dajmy sobie dwa tygodnie czasu. Może trzy tygodnie. Bez przesady. Ile można czekać. Dajmy sobie trochę czasu. Do tego momentu będzie gotowa opinia, uzupełni się ustawę o poprawki, będzie nam łatwiej potem podjąć decyzję – podkreślam – polityczną. W tym momencie będzie trzeba podjąć decyzję polityczną, nawet jeśli z niektórymi argumentami merytorycznymi BAS czy Ministra Spraw Zagranicznych będziemy się zgadzali. Sprawa jest takiej wagi, że tego odpuścić nie możemy. Bądźmy choć raz mądrzy przed szkodą, a nie po szkodzie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. To był głos popierający tę koncepcję.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To trudno wyczuć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, treść pytania prawnego oraz wybór konstytucjonalisty, będzie tematem do zastanowienia się wspólnie z Biurem Analiz Sejmowych. Należy to pytanie sformułować w sposób precyzyjny. Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos w sprawie? Jeśli nie, to dziękuję państwu bardzo.

Panie pośle, proszę jak najszybciej sformułować te poprawki. One pójdą do pani marszałek i ona da je do oceny BAS. BAS je oceni i ustawa wróci do nas. W tym czasie mam nadzieję, że zostanie sformułowana dodatkowa opinia. Zresztą spróbujemy określić dla niej jakiś termin. Proszę.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie przewodniczący, to nie wszystko. Chciałbym, żebyśmy podali ocenę konstytucyjności w sposób blankietowy, ale aby konstytucjonalista zwrócił uwagę na pewne kwestie, o których mówiliśmy podczas tego posiedzenia. Mówił o nich pan Witold Pahl, mówiłem to ja. Powinien pochylić się nad ustawą również pod tym kątem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, ale jest jedna uwaga, panie pośle. Konstytucjonalista sformułuje wnioski bardzo teoretyczne. My jesteśmy na etapie wyrażenia opinii o dopuszczalności tego projektu. Powinniśmy usunąć z tego projektu te wady, które powodują jego niedopuszczalność pod względem legislacyjnym. Te szersze kwestie – ta dodatkowa opinia jest nam jak najbardziej potrzebna. Powinniśmy jednak być bardzo ostrożni, aby na podstawie ogólnych sformułowań i pojmowania przez jakiegoś naukowca kwestii swobody gospodarczej, nie utrącić projektu.

Zastanawiam się, jak to wygląda w kontekście obowiązującego regulaminu. Jestem za tym, aby o tę dodatkową opinię poprosić. Prosiłbym jednak pana oraz pana posła Pahla o rozmowę w celu doprecyzowania pytań, które mamy zadać, tak aby były one w miarę konkretne.

Dziękuję państwu bardzo, zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.